

NEO

W I C I

ROK I

NR 1 (1)

LISTOPAD 2020

**Od redakcji**

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer nowej gazetki szkolnej - NeoWICI. Jej nazwa nawiązuje do wydawanego w okresie międzywojennym pisma, które poświęcone było osiągnięciom i twórczości uczącej się tu wówczas młodzieży. Forma okazjonalnika daje nam swobodę działania i zapewnia możliwość spokojnej pracy nad kolejnymi numerami. W naszym założeniu, NeoWICI mają połączyć tradycję z dobrze pojętą nowoczesnością, aby pamiętając o przeszłości, budować przyszłość.

Naszym marzeniem jest, aby w przyszłości gazetka w całości redagowana była przez Uczniów. Chcemy prezentować sylwetki i dzieła utalentowanych Długoszaków, których znajdziemy przecież w każdym roczniku.

Serdecznie zapraszamy chętnych do współpracy przy tworzeniu kolejnych numerów gazetki. Nie trzeba mieć żadnych zdolności ani doświadczenia, a jedynie wykazywać szczerą chęć i mieć głowę pełną pomysłów. Chętnych do współpracy przy gazetce szkolnej prosimy o bezpośredni kontakt z panem Konradem Trokowskim.

**„Poznajmy się...” - pan Piotr Chodola**

**W dzieciństwie chciałem zostać...** Najpierw Eskimosem, bo, z opowieści rodziców, nie muszą chodzić do szkoły. Potem właścicielem fabryki słodczy. Oj miałem dużo pomysłów na nowe słodczyce! Gdy odrobinę wydorostałem, to chciałem zostać dziennikarzem sportowym. Nie udało się... ale i tak jest czadowo!

**Zostałem nauczycielem, ponieważ...** Tu się najdłużej zastanawiałem. Nigdy nie chciałem zostać nauczycielem, przenigdy i... pstryk... miało być na chwilkę i tak już 14. rok leci. W sumie to się dobrze stało, bo nic w życiu lepiej mi nie wyszło niż uczenie matematyki (no może oprócz włosów na głowie).

**Gdybym nie został nauczycielem, to byłbym...** analitykiem matematycznym lub statystykiem. Na pewno coś z cyferkami, bo to potrafię, czuję się w tym mocny i chyba to już mi się nie zmieni!

**W pracy nauczyciela najbardziej lubię...** kontakt z uczniami, duże przerwy i 1a LO!

**W wolnym czasie...** sprawdzam klasówki, tworzę klasówki (a jak się skończą, to biorę się za kartkówki) Jeśli tylko znajdzie się dodatkowa chwilka czasu, co w roku szkolnym jest rzadkością, to biegam (wtedy mam najlepsze pomysły), psocę się moim dzieciom (uwielbiam) i oglądam seriale zjadając chrupacze. Ponadto fanatycznie kibicuję najbardziej utytułowanemu klubowi żużlowemu w województwie - Polonii Bydgoszcz! Ot i całe moje życie...

**Moje motto życiowe...** "Wilki nie przejmują się tym, co powiedzą o nich barany" (moja babcia) i "Dopóki człowiek się śmieje, nie przegrał".

**Kulturalny długoszak**

Chyba każdy z nas chciałby zrobić dobre wrażenie na innych. Szczególnie, gdy w grę wchodzi osoba, na których nam zależy. Nie chcemy być postrzegani jako prostacy czy wręcz troglodyci, dlatego warto jest poznać podstawowe zasady savoir-vivre'u, czyli zwyczaje, formy i reguły towarzyskie obowiązujące w danej grupie. Pamiętajcie, że niektóre formy używane w Polsce, mogą mieć zupełnie przeciwne znaczenie np. w Indiach. Jak mówi przysłowie „Co kraj to obyczaj”.

**Wszędzie jednak ceni się siedem podstawowych zaleceń:** uśmiech, uprzejmość, życzliwość, punktualność, dyskrecja, lojalność i grzeczność. W tych krótkich felietonach postaram się podpowiedzieć Wam, jak zachować się poprawnie w różnych sytuacjach. Na początek, prawda płynąca z przysłowia „Jak cię widzą, tak cię piszą”.

**Długoszaku, zawsze pamiętaj o schludnym wyglądzie.** Nie robi wrażenia drogi ciuch, jeśli masz brudne włosy, zęby czy paznokcie. Ponadto strój powinien być dopasowany do okoliczności i tak, do szkoły/pracy w „Długoszu” ubieramy się w obowiązujący strój szkolny, ale jeśli ktoś uczy się lub pracuje w miejscu, gdzie nie ma mundurków, ubiera się skromnie, w barwach stonowanych, szczególnie, jeśli ma kontakt z klientami.

Idąc do teatru albo z oficjalną bądź rodzinną wizytą, ubieramy się elegancko. Na spotkania w gronie rówieśników możecie pozwolić sobie na modowe ekstrawagancje, ale oczywiście bez przesady. Zawsze jednak trzeba być człowiekiem zadbanym, w stroju czystym i wyprasowanym, wszak nikt nie doceni Waszej pięknej duszy w nieodpowiednim opakowaniu. (SL)

**Musimy razem przetrwać ten trudny czas!**

Jak wszyscy dobrze wiemy, przyszło nam żyć w bardzo trudnych czasach. Nasze życie wygląda inaczej niż rok temu. Ze względu na sytuację epidemiczną, zmuszeni jesteśmy ograniczyć kontakty społeczne i uczyć się we własnych domach. To dla nas wszystkich ciągle nowe doświadczenie, choć trwa już ono od pół roku. Cały czas uczymy się tak funkcjonować w sieci, aby okres nauczania zdalnego nie był stracony i wygląda na to, że nawet nieźle nam się udaje. Widzimy, że zdecydowana większość z Was - naszych drogich Uczniów, bardzo dojrzałe podchodzi do tematu i uczestniczy w lekcjach online na tyle, na ile potrafi. Uwierzcie, że nauczyciele doceniają Wasze starania i wysiłek wkładany w zdalną edukację, bo przecież wszyscy zdajemy sobie doskonale sprawę, że skuteczność procesu edukacyjnego zależy przede wszystkim od Waszych postaw, zdolności i zaangażowania. Dziękujemy Wam za to, jacy jesteście i jak dojrzałe postawy prezentujecie! Razem przetrwamy ten ciężki czas! (KT)



## **Dominik Cyrankowski (2A):**

**„Jeżeli ktoś ma problemy z nauką, zachęcam do uprawiania sportu!”**

### **Jakie były Twoje początki ze sportem? W jaki sposób to zainteresowanie się rozwinęło?**

Najpierw przez rok trenowałem pływanie, a później próbowałem swoich sił w piłce nożnej. To nie było jednak to, czego oczekiwałem. Wówczas kolega wspominał mi o klubie lekkoatletycznym LKS Vectra Włocławek. Na pierwszy trening przyszedłem w marcu 2015 roku i tak właśnie trenuję do dnia dzisiejszego. Trafiłem pod skrzydła doświadczonej i uzdolnionej trenerki Agnieszki Nowakowskiej, zatem pod tym względem lepiej być nie mogło. Od pierwszego treningu bardzo mi się tu podobało, gdyż grupa nie wywierała na mnie presji, tak jak to było w przypadku piłki nożnej, a trenerka i nowi znajomi okazali się być bardzo przyjaźni.

### **Jakie sukcesy do tej pory odniosłeś?**

Sukcesy osiągam każdego dnia na treningu, a dopiero one składają się na te „większe”. Moje najważniejsze sukcesy związane są z Mistrzostwami Polski. Zdobyłem dotychczas trzy krążki na tych najważniejszych krajowych zawodach: brązowy medal w sztafecie 4x600 m w Suwałkach w roku 2018, brązowy medal Halowych Mistrzostw Polski na 2000 m w roku 2019 oraz brązowy medal Mistrzostw Polski U18 w Radomiu na 2000 m przez przeszkody w roku 2020. Mój ostatni medal jest dla mnie najważniejszy, gdyż został zdobyty na otwartym stadionie. Był on najtrudniejszy do zdobycia, gdyż konkurencja jest tutaj największa.

## **DOMINIK CYRANKOWSKI**

**brązowy medalista  
52. PZLA  
Mistrzostw Polski U18**

- \* trenował pływanie
- \* grał w piłkę nożną
- \* jego powołaniem jest lekkoatletyka
- \* zdobył trzy medale Mistrzostw Polski
- \* nie siedzi po nocach
- \* poleca sport uczniom z problemami w nauce
- \* po treningu chłonie wiedzę, jak tylko może
- \* ma ambitne plany na przyszłość

### **Jak udaje Ci się łączyć naukę ze sportem, który uprawiasz na poziomie wyższym niż amatorski?**

To bardzo ciekawe pytanie i wiele osób mi je zadaje. Myślę, że treningi realizowane regularnie i konsekwentnie przyczyniają się do ogromnego rozwoju charakteru i uczą pokory, odpowiedzialności i możliwie jak najlepszej organizacji czasu. Osobiście sam sobie kiedyś wmawiałem, że gdybym nie trenował, to uczyłbym się lepiej. Otóż nie. Tak by nie było. Wielokrotnie sam na sobie sprawdzałem. W dniu, w którym nie mam treningu, jestem paradoksalnie mniej wydajny pod względem nauki niż w dniu, w którym trening mam. Mój dzień wygląda zazwyczaj tak, że po szkole wpadam do domu na chwilę coś zjeść, idę na trening, wracam i uczę się. I to wcale nie jest tak, że siedzę po nocach nad książkami. Spać chodzę jeszcze przed 22:30. Bardzo duży wpływ na to, jak wygląda moja nauka, mają znajomi i nauczyciele. W trakcie roku szkolnego wyjeżdżam na obozy i tylko dzięki wyrozumiałości i przyjaznemu nastawieniu moich znajomych, przyjaciół oraz nauczycieli ani trochę nie martwię się, jak to będzie ze szkołą po powrocie z obozu. Lekcje odrabiam na bieżąco, a sprawdziany nadrabiam po obozie. Jeżeli ktoś ma problemy z nauką, zachęcam do uprawiania sportu! Jest to idealny „reset” dla głowy po ciężkim dniu szkolnym. Ja osobiście po dobrym treningu czuję się jak nowo narodzony i chłonę wiedzę, jak tylko mogę.

### **Jakie masz plany na przyszłość związane z nauką i ze sportem?**

Rozszerzam matematykę, fizykę i angielski, a na ten moment chciałbym iść na politechnikę do Gdańska lub Poznania. Interesują mnie dwa kierunki: budownictwo i energetyka, lecz i to może ulec zmianie z czasem. Co do sportu, to chciałbym reprezentować Polskę na imprezach międzynarodowych. To jest moje marzenie! Wierzę, że przyszły sezon będzie obfity w rekordy życiowe i medale oraz że nie doznam żadnej poważnej kontuzji. (KT)